

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czaplewski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, czwartek dnia 30 lipca 1936

Rok 31

Nr. 348

Wojna domowa - na morzu

Powstańcze hydroplany zbombardowały i zatopiły łódź podwodną

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Gibraltaru, że wedle obserwatorów, przebywających w tamtejszej latarni morskiej, wodnopłatowiec hiszpański, lecąc z Algeciras do Ceuty, obrzucił bombami i zatopił jedną z łodzi podwodnych, patrolującą cieśninę.

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Gibraltaru, że hiszpańska łódź podwodna „C. 3” została zbombardowana i zatopiona przez powstańczy samolot.

Paryż. (Tel. wł.). Celem uniemożliwienia przewozu wojsk powstańczych z Marokka hiszpańskiego do kraju, w cieśninie gibraltarskiej krążą wieńce rządowi łodzie podwodne. — Wczoraj okręty te zostały zbombardowane przez kilka wodnopłatowców powstańczych. W wyniku bombardowania zatopiona została łódź podwodna C. 3, a druga łódź, C. 4, została poważnie uszkodzona i musiała wycofać się do portu w Tangerze.

Rozeszły się również wiadomości o zatopieniu hiszpańskiej kanonierki „Dalto”. Obecnie okazało się, że kanonierka ta nie została zatopiona, lecz przeszła w posiadanie powstańców.

Według doniesień ze strony dowództwa wojsk powstańczych, powstańcy rozporządzają dwoma pancernikami, „Cervera” i „Mendez Nunez” oraz krążownikiem „España”.

Londyn. (PAT). Reuter donosi, że generał Franco zwrócił się do władz morskich w Gibraltarze z prośbą, aby brytyjskie okręty wojenne trzymały się zdala od okrętów hiszpańskich w celu uniknięcia wszelkiego niebezpieczeństwa na wypadek bombardowania lotniczego.

Dostawy paliwa okrętowego

Londyn. (PAT). Minister Eden oświadczył w izbie gmin, że okręty hiszpańskie nie spotkały się ze strony władz brytyjskich w Gibraltarze z odmową dostarczenia paliwa. Władze te na zapytanie, czy okręty hiszpańskie mogą się zaopatrzyć w paliwo, oświadczyły, że w Gibraltarze znajdują się zapasy paliwa, należące do firm prywatnych i że sprawę tę można załatwić w drodze normalnej transakcji handlowej, co nie wymaga pozwolenia rządu brytyjskiego. W ostatnich czasach żaden okręt hiszpański nie zwracał się do władz gibraltarskich z prośbą o dostarczenie paliwa.

Główna kwatera powstańcza

Lizbona. (PAT). Radio Sewilla donosi, że generał Franco przybył do Sewilli, dokąd została również przeniesiona główna kwatera wojsk powstańczych.

W Madrycie i okolicach

Madryt. (PAT). W Madrycie aresztowano generała Araujoux z żoną i córką, generała Barrera, jego żonę oraz faszystowskiego przywódcę Ruizę.

Madryt. (PAT). Dziennik „El Socialista” donosi, że w czasie bitwy pod Guadalajara zostało zniszczonych wiele monumentalnych budynków, między innymi uniwersytet, zakład dla sierot, koszar lotnicze, gmach sądu i kościół San Luis Ermitade.

Ten sam dziennik donosi, że płk. Valespin, dowódca wojsk powstańczych w San Sebastian, które się pod-

dały wczoraj wojskom rządowym, zdołał uciec. Wreszcie donosi o strąceniu sześciu samolotów powstańczych przez lotników rządowych w Barojas oraz o znalezieniu w biskupim pałacu w Signenca 200.000 peset, które przekazano rządowi.

Na froncie północnym

Hendaye. (PAT). Z kwatery wojsk rządowych w Irun donoszą: Szosa, łącząca Irun z San Sebastian jest w ręku wojsk rządowych. Połączenie kolejowe między San Sebastian a położonym o 100 kilometrów na zachód Bilbao jest utrzymane, natomiast linja kolejowa Irun — San Sebastian jest nieczynna. Wojska rządowe czynią wysiłki uruchomienia tej linji, aby móc wysłać znajdujący się w Irun

pociąg pancerny do San Sebastian.

Wczoraj zrana otrzymano potwierdzenie wiadomości, że wojska rządowe odniosły sukces w okolicach San Sebastian. Panuje tam całkowity spokój. Wznowiono komunikację kolejową pomiędzy San Sebastian a Bilbao i Irunem.

Barcelona. (PAT). Radio z Barcelony donosi, iż cała prowincja Biscaya (jedna z prowincyj baskijskich) znajduje się w rękach wojsk rządowych.

Na froncie południowym

Lizbona. (PAT). Po zajęciu miasta Huelva przez powstańców, wojska generała Queipo de Llano rozpoczęły ofensywę w kierunku granicy (Ciąg dalszy na stronie 3-ej).



Wczoraj popołudniu żegnani byli w czasie półgodzinnego postoju w Poznaniu polscy olimpijczycy, którzy tu przybyli w czterech specjalnych wagonach. Zdjęcie przedstawia chwilę, kiedy ustawieni w dwuszerogę olimpijczycy wysłuchują przemówień. Widoczna na zdjęciu jest również publiczność, której na pożegnanie olimpijczyków przybyło tyle, że w automatach zabrakło na pewien czas biletów peronowych.

Przyjazd polskich olimpijczyków do Berlina

Berlin. (Tel. wł.) Jako 26 zrzędu reprezentacja państwowa, przyjechała tu wczoraj o godz. 19 polska ekspedycja olimpijska. Na dworcu Friedrichstrasse zebrały się na powitanie setki publiczności, wśród której przeważała kolonia polska, przybyła prawie w komplecie. Zjawili się również ambasador Rzplitej, Lipski, w towarzystwie attaché wojskowego, płk. Szymańskiego i liczny grona urzędników ambasady. Ze strony gospodarzy przybył prezes komitetu organizacyjnego Lewald i komendant obozu,

mjr. Hauptmann-Dirksen.

Po powitaniu polscy olimpijczycy przeszli wśród szpaleru, który tworzyli studenci polscy, przebywający na międzynarodowym obozie studentów pod Berlinem, do przygotowanych już dla nich autobusów.

Po przybyciu do wsi olimpijskiej, nastąpiło podniesienie na maszt polskiej, biało-czerwonej flagi. Po akcie tym nastąpiło rozmieszczenie drużyn po kwaterach. Zmęczeni całodzienną podróżą zawodnicy rychło się w nich zagospodarowali.

Zaniepokojenie komunistów we Francji

Paryż. (PAT.) Prasa skrajnie lewicowa domaga się od rządu energicznego wystąpienia przeciw działalności rozwiązanych ugrupowań faszystowskich. Punktem wyjścia kampanji jest napad na komunistycznego deputowanego Renaud Jean, dokonany przez zwolenników frontu chłopskiego w Yvetot.

Komunistyczna „L'Humanité” twierdzi, że ugrupowania prawicowe czynią metodyczne przygotowania do akcji zbrojnej, czego dowodem jest wykry-

cie w Strasburgu składu broni, zawierającego amunicję do karabinów maszynowych. Dziennik twierdzi następnie, że ostatnio przewieziono do Marsylii 200 skrzyń z bronią, należącą do oddziałów „Croix de feu” w Aix en Provence. Wobec tego rodzaju „przygotowań”, organ komunistyczny domaga się od rządu natychmiastowego i bezwzględного wystąpienia przeciw rekonstruowaniu się lig faszystowskich.

Z kroniki politycznej

Haga. (PAT). Wczoraj przybyli do Hagi minister przemysłu i handlu Roman i wiceminister skarbu Lechnicki w towarzystwie radcy Stogi, celem rewizytowania holenderskich ministrów przemysłu, handlu i żeglugi oraz rolnictwa.

Polscy ministrowie złożyli swe podpisy w księdze audjencjonalnej królowej Wilhelminy i następczyni tronu, bawiących obecnie na wywczasach, po czym złożyli wizyty ministrowi spraw zagranicznych Jonkheer de Graeffowi oraz ministrom przemysłu, handlu i żeglugi oraz rolnictwa.

Echa gdańskie

Kim jest komendant gdańskiej policji?

Warszawa. (Tel. wł.). Agencja „Press” donosi z Gdańska o oficjalnym zaprzeczeniu, jakoby nowy komisarz policji w Gdańsku był pod rozkazami Gestapo. Wobec tego zaprzeczenia należy stwierdzić, że komendantem policji w Gdańsku jest sprawadzony z Berlina komisarz von Grützner, osobisty przyjaciel przywódcy Gestapo Himlera. Grützner był w Berlinie komisarzem policji kryminalnej, ale niezawodnie Gestapo stanowiło przedmiot jego zainteresowań. (w)

Vansittart jedzie do Berlina

Londyn. (PAT). Stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart udaje się dziś, wraz z małżonką, do Berlina, jako gość ambasadora brytyjskiego sir Erick Phippsa. Lady Vansittart jest szwagierką sir Erick Phippsa. Sir Robert Vansittart interesuje się Olimpiadą i pozostanie w Berlinie 8—10 dni, aby przyglądać się igrzyskom.

Włochy a nowe Lokarno

Paryż. (PAT). Havas donosi: Według wiadomości z dobrego źródła, włoski min. spraw zagr., hr. Ciano, urzędowo zakomunikował amb. de Chambrun, że rząd włoski zamierza wziąć udział w konferencji 5 mocarstw lokarneńskich. Co się tyczy udziału Niemiec w tej konferencji, to poza oświadczeniem, złożonym przez dyrektora politycznego Dieckhoffa przedstawicielom W. Brytanji, Francji i Belgji, niema żadnych wiadomości na ten temat. Koła polityczne francuskie żywią jednak nadzieję, że odpowiedź ta będzie przychylna.

Włochy nie kupują ropy rumuńskiej

Rzym. (PAT). Ag. Stefani donosi: Prasa podaje, że wobec obraźliwych słów, wypowiedzianych przez min. Titulescu pod adresem dziennikarzy włoskich w Genewie, Włochy wstrzymały wszelkie zakupy ropy w Rumunii.

Ferje polityczne W. Brytanji

Londyn. (PAT). Parlament rozchodzi się 31 lipca na letnie wakacje i zbierze się ponownie 27 października, ale jedynie dla wysłuchania orędzia królewskiego, zamykającego obecną sesję do otwarcia nowej sesji we wtorek, 3 listopada. O ile więc nie zajdą żadne nieprzewidziane nagłe wypadki, wymagające natychmiastowego zwołania parlamentu, obrady izby zawieszono będą w ciągu trzech miesięcy.

Większość ministrów udaje się w końcu bieżącej tygodnia na urlopy wypoczynkowe. Premier Baldwin wyjeżdża do Walji, min. Eden spędzi sierpień u swego brata w północnej Anglii. Również większość odpowiedzialnych urzędników z Foreign Office, z sir Robertem Vansittartem na czele, nie będzie obecna w sierpniu w Londynie.

Przy amerykańskim głośniku

Głośniki w samochodach — Radio a prasa — Okres przemówień politycznych — Co dziś interesuje Amerykan

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Nowy Jork, lipiec.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest uzgodnienie działalności prasy i radia. W Stanach Zjednoczonych obserwujemy i współzawodnictwo i współpracę. Nie ulega wątpliwości, iż nakład wielkich dzienników spada podczas miesięcy letnich; statystyka stwierdza nawet wpływ przemijających deszczów, które częściej publiczności przetrzymują w mieszkaniach, co sprzyja sprzedaży pism. Radio nie odczuwa w tej samej mierze fluktuacji sezonowych, szczególnie od chwili, gdy głośniki w samochodach stały się powszednim zjawiskiem. Wyjeżdżając na przechadzkę słyszymy koncert, przemówienie lub opis zawodów sportowych, nadanych o tysiące kilometrów.

Zmienia się jednak treść programów. Poważna muzyka ustępuje bardziej emocjonującym meczom pięściarskim, wyścigom, grze w palanta, to znaczy piłce nożnej, lub piłce nożnej, granej zresztą tutaj wszystkimi czterema odmianami, głową, karkiem, plecami lub czemkolwiek się nadarzy.

Trzeba przy tej sposobności zaznaczyć, że publiczność amerykańska, aczkolwiek powoli, poważnie; rozgłośnie trzymają rękę na pulsie mas słuchaczy i do ich gustu dostosowują programy. Klasyczne sztuki teatralne, koncerty, przedstawienia operowe, wykłady naukowe i opisy zajmują miejsce płytkich dowcipów, muzyki jazzowej lub dialogów o wątpliwym smaku.

Niewątpliwie istnieje pewna kategoria ludności, której głośnik w zupełności zastępuje czytanie pism codziennych lub periodycznych. Ponieważ jednak sieci stacji nadawczych oparte są na płatnych ogłoszeniach, tego rodzaju uszczerbek ma niewielkie materialne znaczenie; dziennik jest dla przeciętnego Amerykanina, stanowiącego stos pacierzowy siły kupczej, nieoddzielnym towarzyszem pierwszego śniadania oraz, długiej niekiedy, podróży do biura czy fabryki. Dla tego właśnie przeciętnego obywatela przeznaczona jest prasa i radio. Dzisiaj agencje telegraficzne udzielają wiadomości stacjom nadawczym, które zobowiązały się do komentarza: „O bardziej szczegółowe wiadomości zwróćcie się do waszego dziennika“. W ten sposób i wilk jest syty i koza cała. Oczywiście bywają i zatargi, opierające się o sądy; wszędzie istnieją niezależni, starający się wyłamać z pod ogólnie uznanych reguł lojalnego współzawodnictwa.

Rok bieżący obfituje w przemówienia polityczne.

W listopadzie Amerykanie wybierają prezydenta; głosują wszyscy uprawnieni do tego obywatele. Forma plebiscytowa wywołuje oczywiście żywszą polemikę, niż głosowanie przez

ciała ustawodawcze, jak zgromadzenie narodowe. Systemy radiowe dokładają wszelkich wysiłków, aby rozlicznym kandydatom dać możliwość określenia platformy wyborczej. Świętym mówcą, jakim jest ubiegający się o ponowny wybór, prezydent Franklin Delano Roosevelt ma pierwszeństwo. Gdy z Białego Domu, lub na wiecu politycznym przemawia, wszystkie niemal stacje nadawcze nadają jego mowę. Nie odgrywa tu roli szacunek dla najwyższego urzędnika, lecz poprostu okoliczność, iż podawanie ogłoszeń o tej samej porze byłoby pozbawione wartości handlowej. Do czempionów krasomistrzwa zalicza się również kandydat republikański senator Borah. Były prezydent Hoover przykuwa uwagę swym mistrzostwem w wykładzie zagadnień gospodarczych, które obecnie mają pierwszeństwo przed sporami czysto politycznymi. Kandydaci trącający radykalizmem korzystają na równi z konserwatywnymi starymi partiami ze sprawiedliwego przydziału czasu na falach eteru.

W niektórych wypadkach robione bywają doświadczenia; wielki sejm przedwyborczy stronnictwa republikańskiego, który się odbył w mieście Cleveland, przewidział bardzo pomyślowe urządzenie, aby jaknajszerszej publiczności umożliwić niejako udział w obradach. Na sali umieszczono nie jeden mikrofon, lecz kilkadziesiąt takich przyrządów, a mianowicie przed przewodniczącym, oraz przed każdą delegacją. Nietylko każde przemówienie, lecz i każdy okłask słyszany był przez dziesiątki milionów słuchaczy w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, na wyspach Hawajskich, w Puerto Ri-

co, oraz na okrętach pod flagą amerykańską. Specjalny inżynier nadzorował uzgodnienia baterji mikrofonów, w celu uniknięcia zamieszania, groźnego w skutkach.

Nietylko krajowa kampanja polityczna cieszy się powodzeniem wśród słuchaczy. Tradycyjna izolacja amerykańskiej opinii publicznej należy do przeszłości. Kilka razy w tygodniu transmitowane bywają z Europy przemówienia wybitnych mężów stanu, lub reportaże dziennikarzy. Uroczystości ludowe, narodowe, a nawet kościelne ze starego kontynentu, dostępne są dla słuchacza, który zaopatrzył w głośnik swój szafas, otoczony plantacjami ananasów na wyspach Oceanu Spokojnego. Amerykanie zapatrują się często krytycznie na to, co uważają za polityczne zamieszki europejskie. Niemniej jednak pilnie śledzą rozwój wypadków.

W roku ubiegłym jedna tylko ze sieci stacji nadawczych transmitowała 357 programów zagranicznych; ta sama sieć liczy się z przekroczeniem liczby 500 programów na rok 1936.

Na pierwszym miejscu transmisji programów stoi oczywiście Wielka Brytania; gra tu rolę wspólność języka, oraz niektórych tradycji politycznych. Uprzywilejowane stanowisko zajmuje także Francja, dzięki doborowi pierwszorzędnych mówców. Skutkiem rozwoju wypadków, z Niemiec i Włoch nadawane bywają raczej zawody sportowe, popisy chórów lub koncerty. Kroku dotrzymują nawet Miasto Watykan, mimo ograniczonych możliwości programowych.

Radio zbliżyło Stany Zjednoczone nawet do Australji, Nowej Zelandji, Indji Brytyjskich, Etopji, Egiptu i Rosji Sowieckiej, wywołując dużą zmianę w sposobie myślenia amerykańskim. Liczne reportaże z okrętów, oraz ze samolotów i sterowca „Hindenburga“, rozszerzyły horyzonty poza granice kontynentów na oceany i przestworza.

JAN DROHOJOWSKI.

Konfiskata

Warszawa. (Tel. wł.). Komisarjat rządu skonfiskował tygodnik francuski „Lu“ za artykuł o Papieniu i ministrze Becku. (w)

Adw. Hofmokl-Ostrowski zwolniony za kaucją

Warszawa. (PAT). Aresztowany tymczasowo adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski wniósł do sądu okręgowego prośbę o wypuszczenie go na wolność z tem, że zobowiązuje się nie stawać w sądach jako adwokat do czasu uprawomocnienia się wyroku w jego sprawie o obrazę rządu.

W związku z tem sąd okręgowy w Warszawie w dniu 29 lipca br. zgodnie z wnioskiem prokuratora postanowił zwolnić oskarżonego z aresztu za kaucją w wysokości 1000 zł.

Wobec złożenia powyższej kaucji adwokat Hofmokl-Ostrowski opuścił w tymże dniu więzienie przy ul. Rakowieckiej.

Polsko-austriacka umowa handlowa

Wiedeń. (PAT). Wczoraj nastąpiło oficjalne podpisanie dodatkowej umowy handlowej do polsko-austriackiego układu handlowego z 1933 r. Umowa ta — jak wiadomo — niedawno została zawarta w wyniku pertraktacji, prowadzonych w Wiedniu i w Warszawie. Ze strony polskiej umowę podpisał poseł R. P. Gawroński, ze strony austriackiej zaś kanclerz Schuschnigg.

Sztafeta olimpijska

Budapeszt. (PAT). Sztafeta, niosąca pochodnię z ogniem olimpijskim, przybyła do Budapesztu, skąd po uroczystym powitaniu przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza, ruszyła w dalszą drogę do Berlina.

Walki w Palestynie

Jerozolima. (PAT). Podczas przedwczorajszych starć w Nablus i Tulkarem padło 16 Arabów.

Z CHWILI

W prasie wciąż jeszcze rozlegają się echa zatargu ministra skarbu Kwiatkowskiego z senatorem Heiman - Jareckim.

Co sędzimy o dziesiątkach tysięcy miesięcznych dochodów odnośnych dyrektorów przemysłowych, temu daliśmy niedawno wyraz na tem miejscu. Rzecz inna, czy nałożona p. Jareckiemu kara podatkowa okaże się prawnie uzasadnioną, czy nie.

Dosyć, że prasa konserwatywna, przynajmniej warszawski „Czas“ i wileńskie „Słowo“, nie szczędzi min. Kwiatkowskiemu gorzkich wyrzutów, wśród których nie brak tak wymownego stwierdzenia, jak to, że „urząd skarbowy Rzeczypospolitej, to nie bojówka polityczna“.

Nawiązując do tego, pisze narodowe „Słowo Pomorskie“:

„Załatwianie rozgrywek politycznych drogą przez urząd skarbowy nie jest bynajmniej wynalazkiem min. Kwiatkowskiego... Metodę tę wypróbowano i stosowano o wiele ostrzej za poprzedników min. Kwiatkowskiego, w czasie gdy p. Mackiewicz był posem i entuzjastycznym zwolennikiem systemu. P. Mackiewicz tych „niedopuszczalnych w państwie metod“ nie raczył być przedtem zauważyć? A przecież było wtedy o nich w kraju bardzo głośno: chodziło o podatki p. Korfantego w Katowicach i „Słowa Pomorskiego“ w Toruniu.

„Niedawno Korfanty uzyskał wyrok u niewinniający w Najw. Trybunale Adm., nasze wydawnictwo zaś zostało uwolnione od obowiązku płacenia dziesiątków tysięcy złotych grzywien skarbowych już w pierwszej instancji sądowej, przyczem sąd w motywach dwu wyroków stwierdził, że nie było żadnych podstaw do wymierzania jakiegokolwiek grzywny. „Aferę podatkową“ czołowego organu narodowego na Pomorzu skończyły się bezprzykładną kompromitacją tych, którzy posłużyli się władzami skarbowymi jako narzędziem w rozgrywce z narodową placówką wydawniczą.“

„Słowo Pomorskie“ stwierdza, że za niem nikt się nie ujął z „sanacji“, jak to się czyni obecnie z p. Heiman - Jareckim, choć „narodowcy nie są chyba gorszymi obywatelami od bogatego i ustosunkowanego przechrztu“.

*

Zatarg ministra Kwiatkowskiego z senatorem Heiman-Jareckim ujawnia, jako echo, sprawy jaskrawe, dotąd nieznanie szerszej opinii publicznej, choć były one aż nadto dotkliwe dla tych, w których zarządzenia niesprawiedliwe godziły.

Gdyby tak wszystko o rzeczywistej rzeczywistości miało być naraz ujawnione, usłyszeliśmyby grzmot i trzask, jakiego świat i Korona Polska nie znają.

Wybory?

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec pogłosek, jakie ukazały się w „Kurjerze Warszawskim“ o mających nastąpić wyborach do ciała ustawodawczych z kół miarodajnych informujących, że sprawy te nie były rozważane w łonie rządu. (w)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

144)

Zapewne z końskiej porady rzadko który z nich odkładał na czarną godzinę. W obozie polskim nie było duszgrozów. Ogromna większość liczyła głupio na skarby, które miała złupić w Moskwie. Hulaszczo żyła z dnia na dzień, trwoniąc grosz zdobywczy w trzecim obozie, gdzie łapczywi przekupnie pozakładali kramy, stragany i gospody. Cuchnął ohydą ten stek oszustów, między którymi wodzili rej żydowinowie. W ich niepozornych sztach było można upić się o każdej porze, znaleźć sprzedajną fryjerkę i dostać nawet ptasiego mleka. Czego nie dowiedzieli z Polski, tego ukradkiem dostarczali im z Moskwy zdrajcy swego narodu. Daremnie łajali ich popi, że wspomagają polskich wrogów i gubią swe dusze. Drwiąc z tych bogobojnych pogródek, kupcy moskiewscy o chotnie przyjmowali zapłatę w rublach, co nosiły krwawe ślady. Sprzedawali kradzioną odzież, kradzione oręże, sól i zioła lecznicze. Zaś kiedy przyłapywano ich na podobnych sprawkach, wyklamywali się bezczel-

nie, że sumienie każe im służyć Carowi Dymitrowi za przykładem wielu czcigodnych władyków, wielu czesnych kniazów i bojarów, którzy dużo wcześniej uderzyli mu czołem. Hospod Boh dał Moskwie dwu Carów i chyba tylko sam wiedział, który z nich był prawowitszy.

Niekzemni ludzie targowi ginęli za te frymarki pod knutami lub bywali topieni w rzece, zaś czesni bogomolcy, kniazie i bojarowie zasiadali w Dumie, która na modłę, ustanowioną przez nieboszczyka Dymitra, powołał frant z obwisłą wargą. Sam o niej nie pomyślał, ale pomyśleli niektórzy polscy panowie rotmistrze. Porósłszy w pierze, zapragnęli, aby godniej prezentował się światu Car, któremu ze ślepej zawziętości do Króla Zygmunta byli gotowi oddać także polskie berło, chociaż na pómiewisko wydobyli go z gnoju. Wprawdzie nie wszyscy. Jednakże byli między nimi nawet tacy wisielcy.

Właśnie przed najostatniejszymi wisielcami Jego frantowska Mość miał najwięcej strachu i słuchał ich pokornie. Na każde zażądanie podnosił im żołydy i jeszcze uciążliwszymi czynił wydzierżce daniny. Gdy rozkazali, nawet przewodniczył swej Dumie, w której rozdawał hojnie urzędy i zaszczyty. Jednodniowych dostojników namnożyło się bez liku. Jeden był lichszy i wiarołomniejszy od drugiego. Słu-

źnie nie dowierzali im Polacy. Tylko nielicznym pozwalali przebywać w swym obozie. Wszelako chętnie nimi się wysługiwali. Aby im się przypochlebić, moskiewscy zmiennicy wskazywali ich hufcom brody w rzekach, rękami swych poddanych budowali dla nich mosty, trzebili drogi przez najdziksze puszcze i ułatwiali przeprawy przez trzęsawiska, co zalegały ogromne przestrzenie ziem moskiewskich. Dzięki ich pomocy nieraz spadali jak z nieba polscy zagońcy na karki chas, jeszcze wiernych Wasylowi Szujskiemu. Był dumny i szczęśliwy niejedyn kniaz starożytnego rodu, gdy za swe zdrajczy służalstwo otrzymywał płonącą pochwałę lub urojone pożalowanie od Hosudara, co odprawiał pokryjomu swe żydowskie modły, potem nocami wymykał się na hulanki do kupieckiego obozu.

Panowie Rotmistrze jużćie bardzo lubili dobrą myśl. Jednakowoż byli zarazem bardzo czuli na jego hospodarski majestat i nie pozwalali mu miewać przy sobie dziegów. Mimo to jakoś znajdował je zawsze w zatłuszczonych mieszkach swych lichwiarskich plemienników. Na brzęk lubego grosiwa ochotnie garnęły się do franta krakowskie literaki, co z biedy i z nudy przywdziały żołnierskie katany. Pierwszym bywał stale chuderlawy bakula, Janas Piskorek, już wiece wstawiony ze swego zwyczajstwa nad Mizi-

nowem. Po nim jawił się Prokurator Pomperda, który trochę psim swędem został sędzią wojskowym. Niezmiernie urosł w znaczenie i powagę. Wszelako gasiła go zawsze Gretka Dybulanka, co przyprowadzała ze sobą całą chmarę rybaltów i kantorów, zaś niekiedy nawet rotmistrzów, ot, takich sobie rotmistrzów z łaski tej lub owej kupy zbrojnej. Wszyscy byli bardzo łakomi darmowych poczęstunków, jakoż podbijali hębenka Carowi Jego Mości. Frant pił, puszył się, bluźnił i kłął, dając swobodny upust swej plugawej naturze. Z jego bredni pocichu chychotał złośliwie nieodstępny famulus Królikowski. Śród pacholików, co ze swego obowiązku sterczeli za plecami innych hulaków, często nasmiwano się z niego, jakoby dał się obrzezać i przyjął żydowską wiarę. Niejedyn za te paskudne żarty dostawał w łeb kuflikiem od Wielkiego Hosudara, który pozwalał sobie broić, wiedząc, że żaden sługa nie poważy się mu oddać wet za wet.

Przy takich krotocwilnych zabawach już nad samym ranem w nędznej szatrze gospodniej zastał go Pan Mieczowiecki. Był ogromnie rad ze siebie i ze świata, zaczęł dla trefnego żartu udą czołobitność, jaką Moskwi-cini zwykli byli czynić przed carskiem obliczem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ważne numery telefonów:
 Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeź. 77-03, przy ul. Marsz. Focha (narozn. Niegołęwskich) 77-82
 Biuro Posłańców: 28-36
 Pocztowe biuro telegrafów: 49-27
 Dokładny czas: 55-66

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Ignacego, Łojola
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Zdobysława
 Ludomira
 Słońca: wschód 4.09, zachód 19.48
 Długość dnia 15 godz. 39 minut
 Księżyc: wschód 17.17, zachód 24.49
 Faza: 4 dzień przed pełnią.

NOCNY DYŻUR APTEK
 Śródmieście: Apt. pod Eskuplajem, pl. Wolności 13; Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapeżyńskim, pl. Sapeżyński 1; Apt. przy Chwałszewie 76. **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narozn. Stanczyka). **Łazarz:** Apt. przy parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 153. **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildkiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. **Stalowa:** Apt. miejscowa.

Pogrzeby
 Dziś: Sp. Antoniego Gniateczyńskiego, godz. 17.30, z domu żałoby przy ulicy Słowackiego 8.

TEATRY:
Teatr Polski: Dziś — „Moja kochana, głupia mama”.
Teatr Nowy: Dziś — „Codziennie o 5-tej”. (Występ Waltera).
Adria: Dziś — „Elektryczna miłość”.

Komunikat meteorologiczny
 Na Podolu 36—37 st. w cieniu
 Dzielnice południowe, południowo-wschodnie i wschodnie jeszcze w godzinach popołudniowych zalegało powietrze zwrotnikowo-kontynentalne, to też było tam pogodnie i upalnie. Pozostała część kraju pokryła już powietrze polarno-morskie, dając pogodę o zachmurzeniu zmiennym.
 Temperatura o godz. 14 wynosiła: 20 st. w Pucku, Kaliszu i Białymstoku, 21 st. w Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi i Katowicach, 22 st. w Warszawie, Grudziądzu, Cieszyńcu i Gdyni, 23 st. w Kielcach i Wilnie, 24 st. w Krakowie i Grodnie, 28 st. w Brześciu nad Bugiem, 29 st. w Zakopanem, 33 st. w Lwowie, 36 st. w Łucku i Zaleszczykach, a 37 st. w Przemyslu. Ponadto notowano: 13 st. w Londynie, 14 st. w Genewie, 18 st. w Hamburgu, 22 st. w Wiedniu, 21 st. w Berlinie, 16 st. w Kopenhadze, 18 st. w Sztokholmie, 20 st. w Rydze, 31 st. w Moskwie, a 36 st. w Kijowie.
 Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 lipca: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, malejącym, jednak jeszcze z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Dość ciepło. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Burza nad Częstochową
 Częstochowa. (PAT.) Podczas burzy, która z niezwykłą gwałtownością szalała nad Częstochową w nocy na środę, w kilku miejscach pioruny uderzyły w słupy przewodów elektrycznych na liniach Częstochowa-Radomsko i Częstochowa-Mstów, wskutek czego miasta te do godziny 7 rano pozbawione były prądu. Uszkodzona została również linia elektryczna stacji pomp w Wierzchowicach, wskutek czego pompy zostały unieruchomione. Przez kilka chwil padał grad wielkości kurzego jaja, wybijając m. in. 200 szyb w budynkach zakładu wodociągów i kanalizacji w Wierzchowicach. Gwałtowny napór wichury obalał drzewa i zrywał dachy. Według danych powiatowej komendy policji — ofiar w ludziach nie było.

Strajk robotników ziemnych
 Robotnicy, zatrudnieni przy robotach ziemnych około ogroblenia Warty pod Świątnikami (w okolicy Śremu) porzucili pracę, domagając się podwyżki płac. Liczba strajkujących wynosi 150. (R-R).

Wypadek na kolonji letniej
 Postawy. (PAT.) We wtorek w obozie Ligi Morskiej i Kolonjalnej nad jeziorem Narocz wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł uczeń gimnazjum warszawskiego, Wojciech Grossman. Skacząc z trampoliny do wody, Grossman uderzył głową o dno jeziora i doznał pęknięcia kręgosłupa. Natychmiast został z Lidy sprowadzony samolot sanitarny, którym przewieziono chłopca, dającego jeszcze słabe znaki życia, do Warszawy.

Katastrofa na jeziorze
 Chicago. (PAT.) Na jeziorze Michigan zatonała barka. Z 25 ludzi załogi utonęło 15.

Z hiszpańskiej wojny domowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

portugalskiej, celem obsadzenia opatowanego przez komunistów miasta pogranicznego Ayamonte. Komuniści, uciekający z Huelvy, przybyli do Ayamonte na 15 samochodach ciężarowych. Portugalska straż graniczna wydała energiczne zarządzenia celem uniemożliwienia przekroczenia granicy przez elementy lewicowe. Walka o Ayamonte oczekiwana była w ciągu dnia wczorajszego.

Madryt. (PAT.) Wojska rządowe straciły w Lavoda (prow. Malaga)

samolot, pilotowany przez pochodzącego z Sewilli faszystę Murubę, krewnego generała Queipo de Llano.

Wojna a urzędnicy poselstw

Berlin. (PAT.) Ambasador Hiszpanji w Berlinie Cottijo, drugi sekretarz Machuga i attaché wojskowy Martinez podali się do dymisji Hiszpański attaché marynarki w Berlinie został ze swego stanowiska zwolniony przez rząd w Madrycie.

Sprawa dostaw dla wojsk rządowych

Paryż. (PAT.) „Intransigeant” donosi, że w wyniku odmowy dostarczenia rządowi madryckiemu kilku samolotów wojskowych typu „Potez 1929”, która to odmowna decyzja miała zapasać na ostatniemu posiedzeniu rady ministrów, ambasada hiszpańska miała wznowić starania, aby uzyskać odstąpienie tych samolotów, znajdujących się obecnie w hangarach w miejscowości Etampes. Prasa twierdzi, że ministerstwo lotnictwa miało udzielić fabryce pozwolenia na dysponowanie aparatami starego typu, które nie są już uważane za samoloty wojskowe, wzamian za zobowiązanie późniejszego dostarczenia samolotów nowego typu. Dla dokonania tej transakcji niezbędne jest pozwolenie ministerstwa spraw zagranicznych, które dotychczas nie powzięło jeszcze decyzji w tej sprawie. Przywieziono z Hiszpanji samolotem 10 i pół miliona

franków w zlocie na wypadek ewentualnego zakupu samolotów w Francji.

Dostawy z Anglii

Londyn. (PAT.) Reuter donosi, że wedle powszechnego przekonania nie będą czynione prywatnym firmom angielskim żadne trudności w dziedzinie wywozu broni do Hiszpanji. Dotychczas pozwolenia na wywóz nie były wymagane, lecz gdyby je wprowadzono, niema żadnego powodu do przypuszczeń, aby tego rodzaju pozwolenia odmawiano.

Również powstańcy otrzymują dostawy

Tanger. (PAT.) Havas dowiaduje się z pewnego źródła, iż na lotnisku w Tetuan spostrzeżono trzy nowe samoloty, z których jeden typu Junkersa. Do Ceuty przybyły dwa małe wodnopłatowce.

Marynarka niemiecka na wodach hiszpańskich

Berlin. (PAT.) Pancernik „Deutschland”, po przybyciu na wody hiszpańskie, podjął się obrony obywateli niemieckich w Hiszpanji północnej i dozoruje ich ewakuacji z granic Hiszpanji. Uchodźcy z okolic San Sebastian, Bilbao i Santander znajdują się już częściowo na pokładzie pancernika, pozostali zaś są przewożeni pod wojskową ochroną na pokład statku handlowego. Wczoraj pancernik „Deutschland” został zluzowany przez krążownik „Koeln”, znajdujący się obecnie w Gijon, zaś pancernik „Deutschland” udaje się do portów Ferrol i Coruna oraz do południowej Hiszpanji.

Pancernik „Admiral Scheer” opuścił 27 b. m. Malagę, zapewniwszy wobec władz hiszpańskich ochronę znajdujących się tam obywateli niemieckich. Dalszą opiekę nad Niemcami w Maladze powierzono angielskim okrętom wojskowym, poczem „Admiral Scheer” udał się na północ, śpiesząc z pomocą zagrożonym obywatelom niemieckim w Barcelonie. Pod osłoną pancernika ewakuowano w ciągu środy z Barcelony 1200 obywateli niemieckich na statkach włoskich, 400 na parowcu „Uckermark” i 400 na parowcu „Fulda”.

Niemieckie obawy powikłań europejskich

Berlin. (PAT.) Z rosnącą troską i niepokojem obserwują tutejsze koła miarodajne rozwój wypadków w Hiszpanji. Mimo bowiem nadziei przywiązywanych do zwycięstwa wojsk gen. Franca, wysuwających hasła antybolsewickie, przewidują — nawet w razie zwycięstwa powstańców — bardzo poważne komplikacje wewnętrzne. Długotrwałość walk dowodzi bowiem nie tylko zaciekleści obu stron, lecz przede wszystkim pewnej równowagi liczebnej sił. W tych wa-

runkach trudno przewidzieć, na jakich siłach oprą się przyszłe rządy w Hiszpanji. Spodziewane zwycięstwo nad rządem lewicowym w Hiszpanji nie będzie, prawdopodobnie, stanowiło szybkiej pacyfikacji wewnętrznej.

Do tych trosk dochodzi obawa komplikacji międzynarodowych przy zachodniej cieśninie Morza Śródziemnego. Przez statut tangerski, gwarantowany zarówno przez Anglię, Francję i Włochy wciągnięte są te mocarstwa bezpośrednio we wszystkie konflikty, które mogłyby powstać. Wobec zachowania się Moskwy w wojnie domowej Hiszpanji trudno przewidzieć, czy na tle Tangeru nie wybuchnie moment sprzeczności interesów tych mocarstw.

Uważają poza tem w politycznych kołach berlińskich, że wypadki hiszpańskie przestały stanowić zagadnienie czysto lokalne. W berlińskich kołach politycznych oświadczają, że wypadki rozgrywające się w Hiszpanji obchodzą całą Europę. Są one, zdaniem tych kół, dowodem gry Moskwy.

Osobny kącik

W cudze piórka

Okazuje się, że moda nie baczy na granicę, ani na rewizję graniczne. Jest niejako bezgraniczna.

Na to niema jakoś rady. Bezgraniczny jest też niekiedy tak zwany gust naszych pań. Ścisłej mówiąc, gust niektórych pań-matek.

Widzi się spacerujące mamusie, a nawet tatusiów ze swemi pociechami. Ma się rozumieć, że ambicją każdej rodzicielki jest, by potomek prezentował się jak najładniej, najokazalej i oryginalnie. A żeby wyróżniał się między „konkurencją dziecięcą”.

Pewnie też dlatego spotyka się szczególnie ostatnimi czasy pociechy, ubrane prawdziwie pociesznie. Oto mamusie ubierają je w charakterystyczny strój... tyrolski.

Powiedzmy, że ma to być oryginalnie. Dziecina polska, która na pytanie: „Kto ty jesteś?” — powie we śnie nawet: „Polak mały”, ubrana w zielone porteczki,

Pogrzeb ś. p. prof. Surzyckiego

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego w poniedziałek ś. p. profesora Surzyckiego. O godzinie 16 z domu żałoby przy ul. Grabowskiego wyruszył pochód żałobny, kierując się przez aleję Mickiewicza, ul. Krupniczą, Dunajewskiego ku cmentarzowi.

Na czele konduktu, tuż za krzyżem, niesiono wielki wieniec z mieczem Chrobrego i szarfą o barwach narodowych od Stronnictwa Narodowego. Obok wieńca szli dwaj członkowie z wielkimi mieczami Chrobrego. Dalej postępowało liczne duchowieństwo:

Za trumną szła rodzina ś. p. Zmarłego, Jego liczni przyjaciele polityczni, profesorowie U. J. z rektorem Maziar-skim na czele i liczna publiczność. Wzdłuż konduktu pogrzebowego marszerowały dwa szpalery członków Stronnictwa Narodowego.

Na alei Mickiewicza przed gmachem wydziału rolniczego, którego zmarły był organizatorem i pierwszym dziekanem, zmarłego żegnał dziekan wydziału rolniczego U. J., profesor Spiczakow, dalej profesor Schmidt, imieniem W. S. G. W. prof. Staniszewski, imieniem wydziału rolniczo - leśnego U. P. prof. Schramm, oraz imieniem młodzieży akademickiej Chudziki-wicz.

Na cmentarzu po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, przemówił imieniem władz lokalnych Stronnictwa Narodowego prof. Hajdukiewicz. Imieniem narodowej młodzieży akademickiej wypowiedział słowa kilka student Sikora.

Podczas spuszczenia trumny do grobowca, uczestnicy ostatniej posługi odśpiewali Hymn Młodych, a następnie „Boże coś Polskę”.

Akredytywy turystyczne

Warszawa. (Tel. wł.) Do dnia 1 sierpnia komisja dewizowa ma ustalić maksymalne sumy, do jakich mogą być udzielane bez specjalnego zezwolenia akredytywy dla turystów, udających się do krajów, z którymi posiadamy umowy rozrachunkowe. Są to: Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Austria i Niemcy. Dotychczasowa wysokość akredytyw turystycznych, wynosząca dla Jugosławii 750 zł a dla Bułgarii 450 zł na osobę, będzie od 1-go sierpnia zmieniona i dla każdego z tych krajów zostaną wyznaczone nowe sumy. System akredytyw turystycznych ma być rozszerzony na inne kraje. Odnosi się to do Włoch, z którymi obecnie toczą się rokowania handlowe w Rzymie. (w)

Taki młody...

Berlin. (PAT.) W Regensburgu stracono znanego zbrodniarza, 24-letniego Landsdorfera. Dokonał on około 16 podpałów, oraz przeszedł 100 włamań, terroryzując ludność gór bawarskich.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Wielki koncert symfoniczny.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Ogrodzie Zoologicznym wielki koncert pod dyrykcją dyr. Zygmunta Latoszewskiego. — Program wieczoru obejmuje następujące utwory: Rossini — uvertura „Tell”; Dworzak — fragmenty z symfonji „Z nowego świata”; Beethoven — Finał z I. Symfonji; Czajkowski — „Serenada” na orkiestrę smyczkową; Moniuszko — uvertura „Verbium nobile”; Czajkowski — suita „Dziadek do orzechów”; Suppé — „Piękna Galatea” i Ponchielli — blet z op. „Gioconda”.

w kusą kurtkę niemiecką z błyszczącymi, jak u „feldbebra” guzikami i z kapelusikiem — naturalnie z piórkiem, czuje się w takim stroju conajmniej nieszczęśliwie.

Doprawdy, febra człowieka bierze na taki widok.

Pytam, na jakie licho taki strój. Za dawnych czasów, chodziliśmy my (rozumie się jako dzieciątka) bardzo chętnie w polskich strojach ullańskich, czy innych strojach narodowych. Było nam z tem do twarzy, a Niemcom nie było to w nos.

Winne tu naturalnie mamusie, które skwapliwie studująla żurnale niemieckie. Owszem, owszem! Ale nie ośmieszajcie się!

Gdyby tak dzisiaj żył — powiedzmy — taki Mikołaj Rej, to znając cudowne stroje regionalne polskie, wpisałby napewno do pamiętnika naszym gąskom i gąsiętom po swojemu:

„A niechaj narodowie wżdy postronni znają, że Polacy nie gęsi, iż swój ubiór mają”..

T. Z. HERNES.

SPORT

Kolarstwo

W wyścigu „Dokoła Francji“ wystartowało w środę z Peau 43 kolarzy do 229 km odległego Bordeaux. Na metę przybyło prawie równocześnie 40 zawodników, w czasie 7 godz. 20:25. Na finiszu zwycięstwo odniósł Francuz Le Grevès, który wygrał już czwarty z rzędu etap. Na dalszych miejscach znaleźli się: Meulenberg (B.), Magne (Fr.), Bertoko, Neuville i Ducazeaux. Kolejność w ogólnej punktacji nie uległa zmianie.

Piłka nożna

Łódź — Budafok 2:1 (2:1). Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo, występującej z rezerwami, reprezentacji miasta. Węgrzy przeważali technika, ustępowali zaś ambicją, pozatem razili niecelnością strzałów. Do 24 min. Łódź prowadziła 2:0, dzięki strzałom Lećmińskiego i Wolskiego. Honorowy punkt zdobył Węgier Heges w 26 min.

W Równem odbyły się zorganizowane przez Wołyński Okręgowy Związek Piłki Nożnej zawody między reprezentacją Wołynia a reprezentacją Równego. Zwyciężył Wołyń 3:2 (1:1). W Krzemieńcu reprezentacja Łucka przegrała z reprezentacją Krzemieńca również 2:3 (2:1). Dochód z powyższych zawodów został przeznaczony na F. O. N. (PAT)

Piłka wodna

W piątym dniu rozgrywek o mistrzostwo klasy B, spotkanie rezerw PTP i Sokoła zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, przyczem dla Sokoła II bramkę uzyskał Tilgner, a dla PTP II Neumann. Sędziował p. Matecki.

W drugim spotkaniu między dwoma b. A-klasowymi drużynami, Wartą i H. C. P., przy stanie 2:0 dla zielonych, sędzia p. Baum odgwizdał grę jako walkower dla Warty 5:0. Powodem było nieodpowiednie zachowanie się jednego z graczy H. C. P.

W punktacji prowadzi Warta przed Unją II z równą ilością punktów (5), PTP. II 4 p., Sokołem II 3 p., HCP. 2 p. i AZS. 1 p. (wz.)

Wioślarstwo

Stan tabeli punktacyjnej po regatach o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 1) WTW (Warsz.) 251 p., 2) BTW. (Bydż.) 220 p., 3) KW. (Toruń) 183 p., 4) Kaliskie TW 145 p., 5) Kolej. Kl Wiośl. (Bydż.) 104,5 p. (Pat.)

Wśród zawodowców

Spotkanie o mistrzostwo świata wszystkich wag, między mistrzem świata Bradockiem a Schmellingiem, odbędzie się w myśl porozumienia, zawartego w śróde między menażerami obu pięściarzy, w sobotę, 26 września po południu.

Życie organizacyjne

Doroczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w Grudziądzu zostało po sześciogodzinnych obradach przerwane z powodu rezygnacji ponownie wybranego prezesa rmt. Koprowskiego. P. Koprowski zrezygnował, ponieważ nowy zarząd został rozdzielony w ten sposób, że połowa zarządu znalazła się w Grudziądzu, zaś druga poła w Bydgoszczy co oczywiście utrudniałoby współpracę. Na zebraniu zgłoszono wnioski o przeniesienie siedziby Pomorskiego Związku Bokserskiego do Torunia lub Bydgoszczy. Wnioski te jednak upadły. Następne zebranie odbędzie się w wrześniu.

Tragedja okradzionego urzędnika

nie wiedząc jak wybrnąć z położenia wynikłego wskutek kradzieży, popełnił samobójstwo

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 9 rano jeden z urzędników, przyszedłszy do centrali biura „Eksport Rolny“, zauważył 34-letniego Stanisława Chrzęszczewskiego, siedzącego nieruchomo przy biurku z ręką gumową od gazu w ustach. Przeprowadzone badanie stwierdziło, że Chrzęszczewski zmarł przed kilku godzinami.

Znaleziono przy nim kilka listów. W liście do rodziny denat doniósł o przebiegu swej tragedji. Okazuje się, że Chrzęszczewskiemu skradziono o-

negdaj w urzędzie pocztowym na placu Napoleona 13.000 zł, które miał wysłać. Nie wiedząc co począć, powkładał do listów wartościowych skrawki papierów i wysłał te przesyłki, czekając tego, co nastąpi. Jednakowoż gnębiony wyrzutami sumienia, korzystając z samotności w biurze, w którym przebywał w nocy ze względów bezpieczeństwa, popełnił samobójstwo. (w)

Złodziej, czy złodziejka, mają na swem sumieniu również życie swej ofiary.

Układ z wierzycielami „Wspólnoty Interesów“

Katowice. (PAT). Wczoraj odbyło się w sądzie grodzkim w Katowicach ogólne zebranie wierzycieli koncernu „Wspólnota Interesów“, pod przewodnictwem sędziego Popławskiego. Na zebraniu tem przedłożone zostały propozycje spółek: „Zjednoczone huty Królewska i Laura“ oraz „Katowicka sp. akc. dla Górnictwa i Hutnictwa“ wchodzące w skład koncernu „Wspólnota Interesów“.

Na zebraniu zjawili się wierzyciele bądź osobiście, bądź też reprezentowani przez adwokatów ze Śląska i Warszawy. W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele zarządu koncernu oraz nadzoru sądowego. Po sprawdzeniu pełnomocnictw zgłoszonych wierzycieli, sprawozdanie z działalności nadzoru sądowego złożył inż. Huppert, poczem odbyło się głosowanie wierzycieli, którzy niemal jednomyślnie opowiedzieli się za proponowanym przez koncern układem. Po głosowaniu sąd powziął uchwałę zatwierdzającą proponowany układ.

nie opowiedzieli się za proponowanym przez koncern układem. Po głosowaniu sąd powziął uchwałę zatwierdzającą proponowany układ.

Z podróży „Zawiszy Czarnego“

Warszawa. (PAT). Harcerski szkuner „Zawisza Czarny“ zawiął w swej dalszej podróży po Morzu Bałtyckim w dn. 22 b. m. do miejscowości Hanko (w Finlandji, na zachód od stolicy). 23 lipca 13 harcerzy z pokładu „Zawiszy Czarnego“ udało się pod wodztwem kpt. statku gen. Marjusza Zaruskiego na zlot skautów finlandzkich do Kulturanty. Harcerze wzięli udział w uroczystościach zlotowych w miejscowości Turku (dawnej Abo), witani serdecznie przez miejscowe władze. W dn. 24 b. m. reprezentacja harcerzy wróciła na pokład „Zawiszy Czarnego“ i 25 bm. szkuner wyruszył bezpośrednio do Gdyni, gdzie przybędzie już wnet.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis“ wyświetla film p. t. „Hrabina Marica“. Operetki Kalmana są bardzo wdzięcznym materiałem do przeróbki na operetki filmowe. Posiadają one bowiem naogół dobre libretta, obfitujące w humor i bogactwo ślicznych cygańskowęgierskich melodji. Jak tu z tego nie zrobić dobrej operetki filmowej! „Hrabina Marica“ jest jeszcze jednym przykładem. Z humoru, pięknych melodji, zręcznie budowanych sytuacji komicznych i liryzmu operetki w przeróbce filmowej, nic nie zostało uronione. Uroczą hrabiną Maricą była Dorota Wieck. Jej partnerem był Hubert Marischka, dobry śpiewak operetkowy, ale do ról amantów operetki filmowej trochę za stary i za mało przy stojny. Życie wnosil na ekran, jak zwykle, żywy jak skra, Ernest Verebes. Jowialny humor reprezentował Szöke Szakall, pyszny w roli dymisjonowanego zarządcy dóbr. Reżyserja staranna. Całość pozostawia bardzo mile wrażenie.

W nadprogramie — tygodnik aktualności. (Sza.)

Kino „Oświatowe“ wyświetla film p. t. „Uciekinierzy“. Są to losy więźnia, który uciekł z więzienia, i w bezustannej trwodze i niepokoju wymyka się z rąk poszukują-

cej go policji. W ucieczce towarzyszy mu wiernie jego ukochana. Gdy już, zdawałoby się, wymknęli się pogoni i uciekają wśród śnieżnej zamięci autobusem, spotykają na drodze gromadę napół zmarzniętych dzieci szkolnych, które śnieżycą uciekła od domów. Ratowaniem dzieci uciekinierzy uniemożliwiają sobie ucieczkę, ale za to poświęcenie spotkać ich musi nagroda. Film ma ciekawą, rozwiniętą bardzo inteligentnie akcję. Daje widzowi dużo prawdziwie artystycznych emocji. (ver.)

Kino „Gloria“ wyświetla film pod tyt. „Miraże szczęścia“. Jest to historia pięknej, a lekkomyślnej kobiety, która w pogoni za mirażem szczęścia rozwodzi się z mężem, porzuca dziecko i idzie za innym mężczyzną. Gdy dochodzi do wniosku, że ten drugi mąż nie jest jej wierny, opuszcza go znów. Odzywa się w niej miłość matczyna, wraca do syna i do pierwszego męża. Dziecko jednak umiera, a na gruzach dawnego szczęścia bohaterka próbuje odbudować nowe. W roli głównej dobra jest Konstancja Cummings; rolę jej pierwszego męża gra przystojny Paul Lucas. (ver.)

Kino „Teżca“ — Łazarz wyświetla film amerykański p. t. „Pilnuj swego męża“. Tragikomiczna historia dzielnej starszej

kobiety, mającej ciągle kłopoty z mężem-pijakiem. Silna wola i wytrwałość pozwolił jej jednak wśród bardzo ciężkiej pracy wychować syna i ułatwić mu zrobienie kariery. Film wyreżyserowany jest inteligentnie. Gra aktorów (dziś już nieżyjącej) Marij Dressler i Wallace'a Beery — na wyżynach doskonałości. (Sza.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. tyt. „Amok“, nakręcony według noweli Stefana Zweiga pod tym samym tytułem. Film ten jest owocem współpracy rosyjsko-francuskiej. Reżyserował Ylmar bowiem reżyser sowiecki Fiedor Ozep, a grają w nim aktorzy francuscy. Ręka Ozepa zaciążyła nad filmem, dając mu przytłaczającą ponurą atmosferę. W rolach głównych Marcelle Chantal (Helena), Jean Galland (jej mąż), doskonały Jean Yonnel (dr. Holk) i Walery Jurkiszyniew (szofer). Na uwagę zasługuje oryginalna scena tańca malajskiego.

W nadprogramie film „Zaczarowana studnia“. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 lipca 1936.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,45	89,63	89,27
Berlin	—	213,98	212,92
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	360,10	360,82	359,38
Kopenhaga	118,75	119,04	118,46
Londyn	26,60	26,67	26,53
Nowy Jork czek 5,29%	5,31	5,31	5,28 1/2
Nowy Jork kabel 5,29 7/8	5,31 1/8	5,31 1/8	5,28 5/8
Oslo	133,65	133,98	133,32
Paryż	35,01	35,05	34,94
Praga	21,94	21,98	21,90
Sztokholm	137,15	137,48	136,82
Szwajcaria	173,20	173,54	172,86
Wiedeń	—	99,20	98,80
Włochy	—	41,95	41,75
Helsinki	—	11,76	11,70
Montreal	—	5,29 1/4	5,26 1/4

Waluty:		
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,63	89,20
Dolary amerykańskie	5,31	5,28
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26
Floreny holenderskie	360,82	359,10
Franki franc.	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	173,54	172,70
Funty angielskie	26,67	26,51
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	20,20	19,80
Korony duńskie	119,04	118,20
Korony norweskie	133,98	133,—
Korony szwedzkie	137,48	136,50
Liry włoskie	35,—	33,—
Marki fińskie	11,76	11,60
Marki niemieckie	145,—	140,—
Marki niem. srebrne	152,—	147,—
Szylingi austrj.	99,—	98,—

Obligacje i papiery wartościowe:	
3% poz. inwest. I emisja	61,—
3% poz. inwest. II emisja	60,—
5% poz. konwersyjna	45,50
4% poz. dolarowa	47,50
7% poz. stabilizacyjna	47,—
w drobnych	47,50
4 1/2% Ziemijskie	44,50

Tendencja dla listów i pożyczek nieco słabsza.

Akcje w zlocie:	
Bank Polski	96,—
Starachowice	31,—

Tendencja słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

<p>1. DOMEY - PARCELE</p> <p>Sprzedam nowy dom z wygodami, centrum Łazarza za 76.000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 688</p> <p>Tartak parowy bez konkurencji, willa 6 pokoi, piękny ogród sprzedam lub zamienie na kamienicę lub ziemię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 674</p> <p>Poszukuję do wynajęcia wille — pałacyk pod Poznaniem, nadająca się na dwa duże mieszkania z garażem i ogrodem. Zgłoszenia do administracji Kurjera Poznańskiego pod zdg 70 714</p> <p>Kamienicę maszyną centrum (Poznańskie) z dwoma składami i hurtownią sprzedam zaraz. Adres wskaże n. Kurjer Poznański zdg 71 615</p>	<p>Kupię dom w Poznaniu za gotówkę 60 do 80 tysięcy złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 446</p> <p>Parcele przy Grodzkiej 1056 m² za gotówkę sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 006</p> <p>7. SPRZEDAŻE</p> <p>Etykiety do miodu, soków, wody sodowej i lemoniady rajtaniej — „Atom“. Woźna 9. — Tel. 26-66. zdr 71 034/5</p> <p>Maszynę do mierzkania mało używana sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 020</p> <p>Pokój z dwoma łóżkami i hurtownią sprzedam zaraz. Adres wskaże n. Kurjer Poznański zdg 71 916</p>	<p>Skład Komisowy, centrum Poznania — dobrze zaprowadzony sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 782</p> <p>Browningówkę F. N. kal. 16, nową 2 lufy szynami, zamienie na motocykl. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 854</p> <p>Kolonjalke maglem, mieszkanjem zaraz wjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 71 408</p> <p>28. SZUKA POSADY</p> <p>Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych</p> <p>a) Służba domowa</p> <p>Gospościa lat średnich, uczciwa, poważna, poszukuje samodzielnej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 748</p>	<p>Dla służącej mojej uczciwej, czystej, z gotowaniem, długie świadectwa, szukam posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 929</p> <p>Dziewczyna z gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego bez dzieci. 1. 8. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 71 926</p> <p>Poszukuję posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 277</p> <p>Kucharka smacznie gotująca, uczciwa — skromna, poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 786</p> <p>Gospodynini samodzielna, 42 lata, zna wszechstronnie gosp. domowe i dobre gotowanie. Ostatnie 13 lat u księdza szuka stosownej posady. Świadectwa dobre — wynagrodzenie skromne, ale dobre traktowanie. Łask. zgł. do Kurjera Pozn. zdg 71 951</p>	<p>Poszukuję od 1. 8. posady jako służąca do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 570</p> <p>Kucharka restauracyjna szuka posady 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 587</p> <p>b) Inni</p> <p>Stróż - szofer samotny, wykonuje wszelkie reparacje szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 594</p> <p>Szukam posady stróża, magazyniera, za kaucją bankową 600 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 329</p> <p>Robotnik kaucją do lekkich prac, własnym rowerem, szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 336</p> <p>Kuśnierka dobra, szyje taniej szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 751</p>	<p>Kupiec zł. 2.000 kaucji obejmie odpowiednią posadę każdej branży. Oferty do Kurjera Pozn zdg 71 024</p> <p>Panienska sumienna z kaucją bankową 100 szuka posady ekspedjentki, branża obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 542</p> <p>Piekarcz-cukiernik 31 lat, dobry fachowiec, szuka posady w miejscowości obojętnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 2 538</p> <p>28. CZYRWKA</p> <p>„Mała mateczka“ Wesołoci sentyment Franciszka Gaal Kinoteatr „Sfinks“. zdg 71 736</p> <p>„Kapelusz“ modnie przefasonowany odwieczony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-60 Grudnia 2. podwórze. zdg 62 840</p>
---	--	--	--	--	--

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

<p>Przedpłata na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.</p>	<p>Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznej 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powetują wsekutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.</p>
---	--

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

P. K. O. Poznań nr. 200.149